



# Gryzio i tajemnica zaginionych pierniczeków!



Beata Racek  
SZKOLENIA I WARSZTATY

Nadszedł świąteczny czas. Gryzio, tak samo jak i Wy, czeka z niecierpliwością na Mikołaja! Napisał i wysłał list, posprzątał w pokoju (*zamiatamy językiem podniebienie*), umył okna (*ręce rozkładamy w bok i następnie zginamy w kierunku klatki piersiowej, równocześnie robimy uśmiech i dzióbek*) i nawet wypolerował wszystkie figurki Zingsów, które stały na półce (*język robi pętelki po podniebieniu*).

- Ojej! (*łapiemy się za buzię i robimy zmartwioną minę, oooo*)- zmartwił się Gryzio!-A pierniczki dla Mikołaja?! Zupełnie o nich zapomniałem.-Gryzio szybko wbiegł do kuchni, założył fartuch kuchenny, umył ręce i wyciągnął wszystkie składniki do pierniczek.  
-Mhhhh (*mmmm zastanawiamy się razem, usta domknięte*)....ale co jest mi potrzebne, aby zrobić pyszne pierniczki?

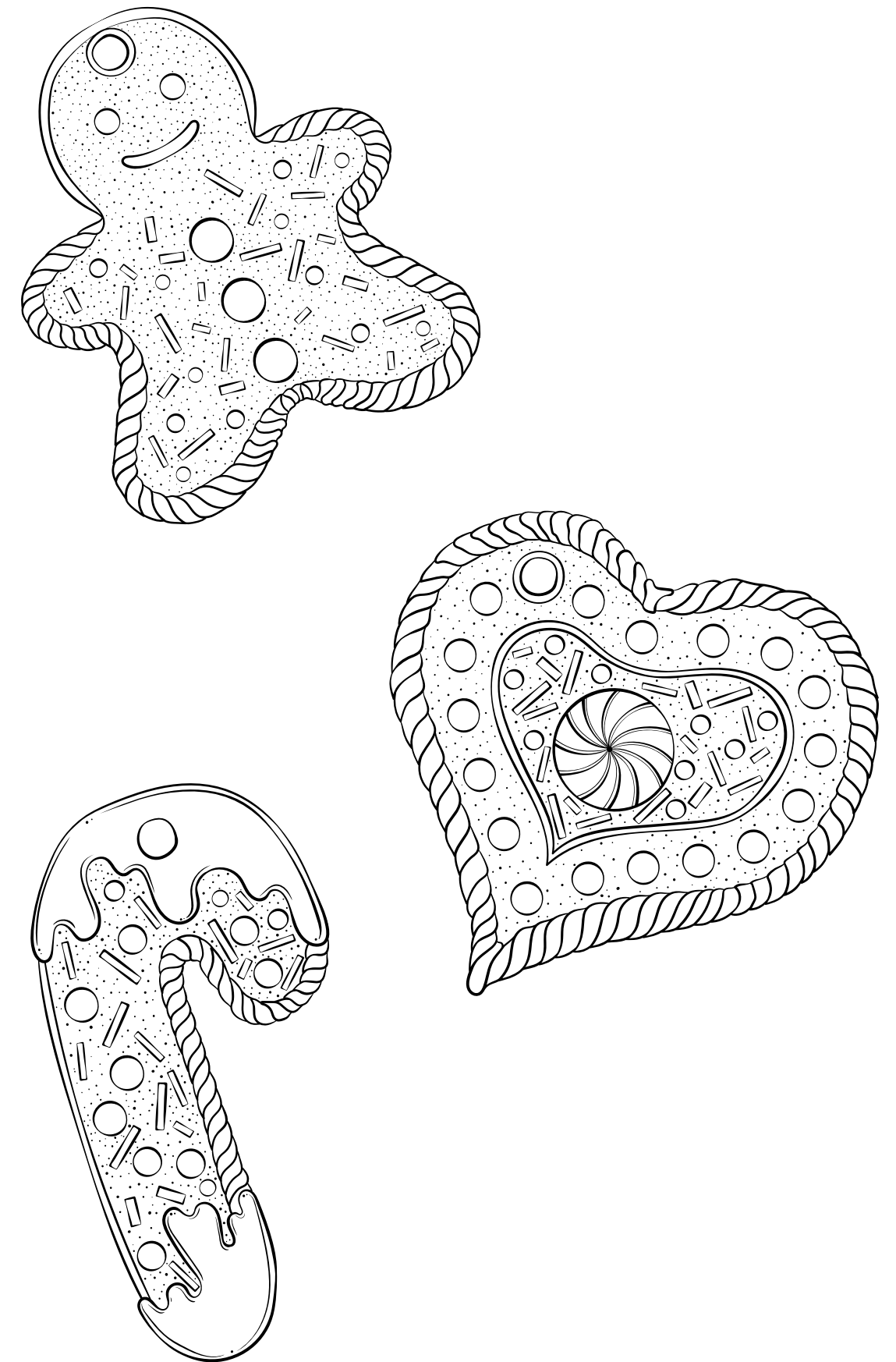


Teraz wystarczy wszystko wymieszać, ugnieść, rozwałkować, wyciąć kształty i...do piekarnika! Później czeka mnie najlepsza część, czyli dekorowanie!- powiedział Gryzio pełen radości.

Produkcja pierniczków przebiegła bez najmniejszych problemów. Schody zaczęły się przy dekoracji.

-Nie mam pomysłu, jak udekorować ostatniego pierniczka!- zmartwił się Gryzio. Ale zmartwienie nie trwało długo, bo z pomocą zjawił się jego najlepszy kolega! Razem sobie poradzili! (*dekorujemy pierniczki*)  
- Co dwie głowy, to nie jedna!- uśmiechnął się Gryzio i pożegnał się z kolegą.

-Pokój wysprzątnany, pierniczki przygotowane....idę spać! Im szybciej zasnę, tym Mikołaj szybciej mnie odwiedzi.- Gryzio umył zęby (*myjemy językiem zęby*), założył piżamę, ziewną dwa razy (*ziewamy*) i zasnął (*chrapiemy*)

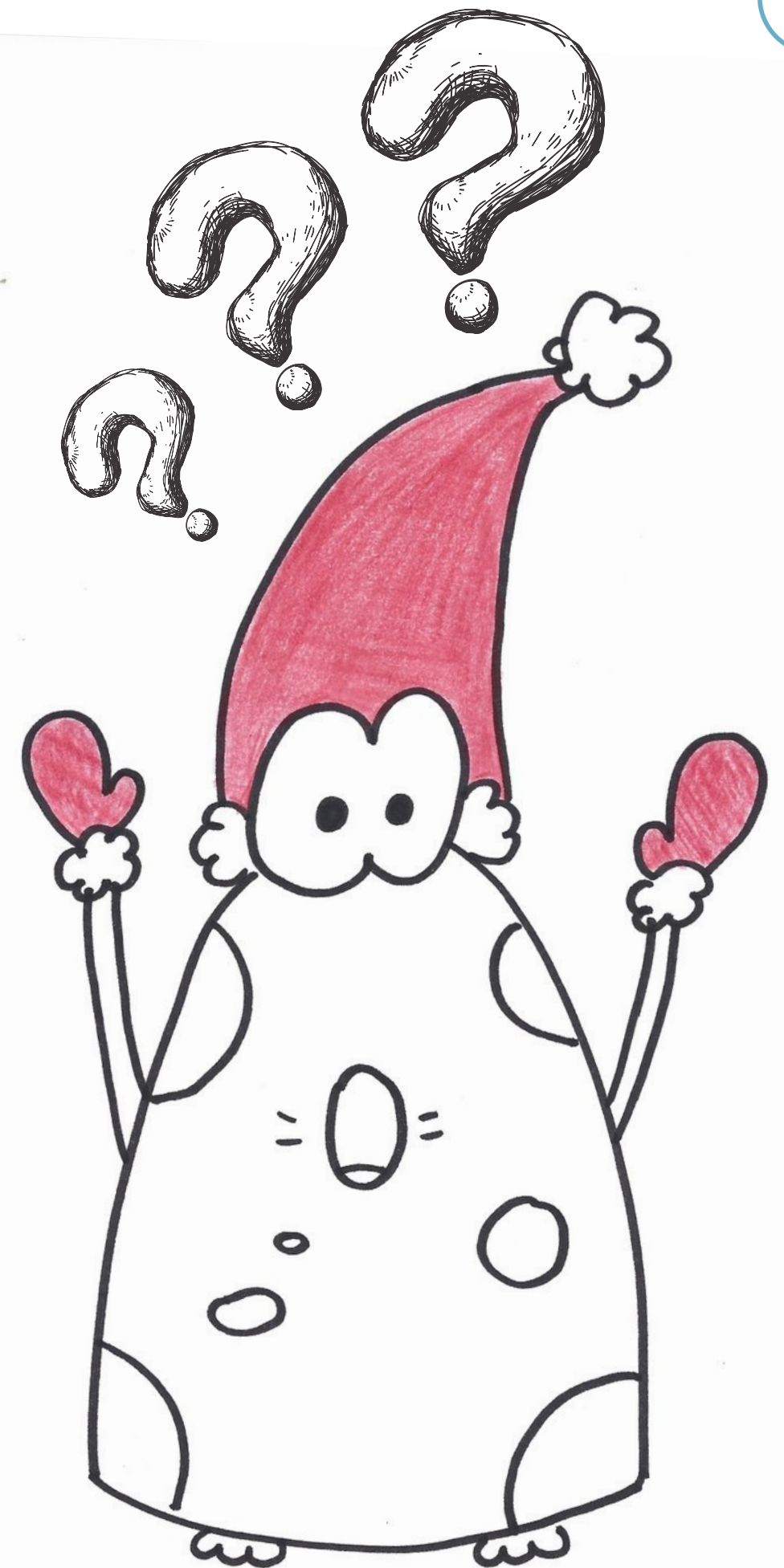


Gryzio, przebudził się w nocy, Usłyszał jakieś dziwne chrupanie w pokoju. Postanowił to sprawdzić. Powoli wstał z łóżka i poszedł w kierunku pokoju. Rozejrzał się dookoła, ale nikogo nie zobaczył.

-O nie!!!!Gdzie są pierniczki???- krzyknął przerażony Gryzio.

-Mikołaja jeszcze nie było, a pierniczki ktoś już zjadł. Zostały tylko małe okruszki.- Gryzio był zdezorientowany, nie widział co ma zrobić, a co gorsza...nie wiedział gdzie podziały się wszystkie, cudownie udekorowane i apetyczne pierniczki.

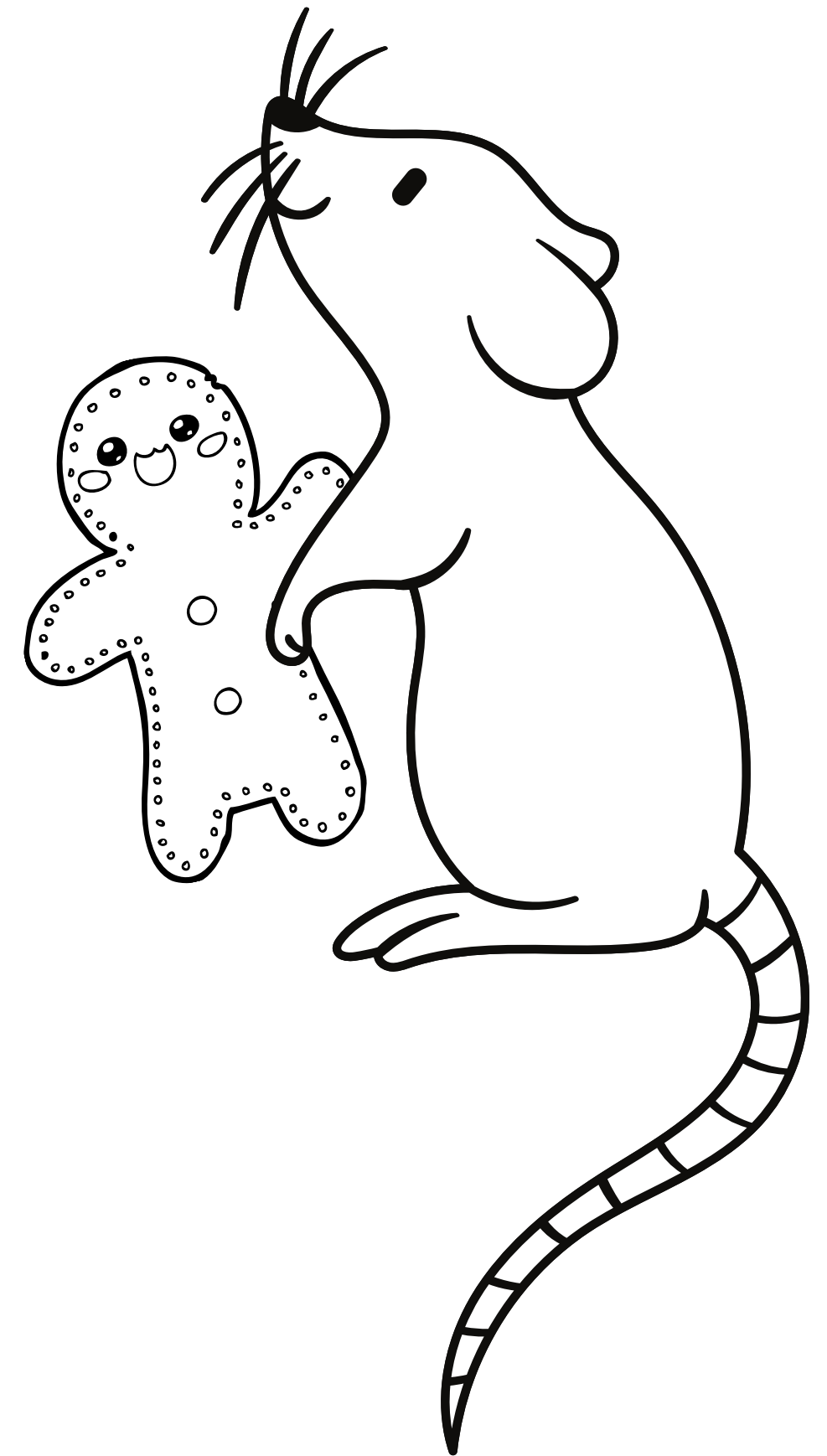
-Muszę je odnaleźć jeszcze przed pojawieniem się Mikołaja. Całe szczęście zostawiłem kilka pierniczków na później. Ale i tak....muszę odszukać zaginione pierniczki. Tylko jak? *(wspólnie wymyślamy sposoby)*



Mam pomysł! Położę nowe pierniczki, schowam się w kącie i poczekam...poczekam na tego łobuza, który zjadł mikołajowe pierniczki. - Jak powiedział, tak też zrobił. Gryzio schował się za choinką i czekał...czekał...czekał.....*(zaczynamy chrapać)*

-CHRUP, CHRUP, CHRUP- nagle z końca pokoju zaczęło dobiegać głośne chrupanie. Gryzio zerwał się na równe nogi i szybko podbiegł to stolika z pierniczkami, a tam.....oooooooooooooooooooo! Gryzio nie wierzył własnym oczom. Na stolik siedziała mała myszka i chrupała ze smakiem pierniczki. Gryzio uwiebiał wszystkie zwierzęta, więc uśmiechnął się, wziął myszkę na ręce i poczęstował największym pierniczkiem jaki miał. Poprosił, aby nie zjadała już pozostałych ponieważ są dla Mikołaja, Myszka przeprosiła

- *PI,PI,PI,PI*- i podziękowała Gryziowi za poczęstunek - *(przesyłamy mocnego buziaka)*



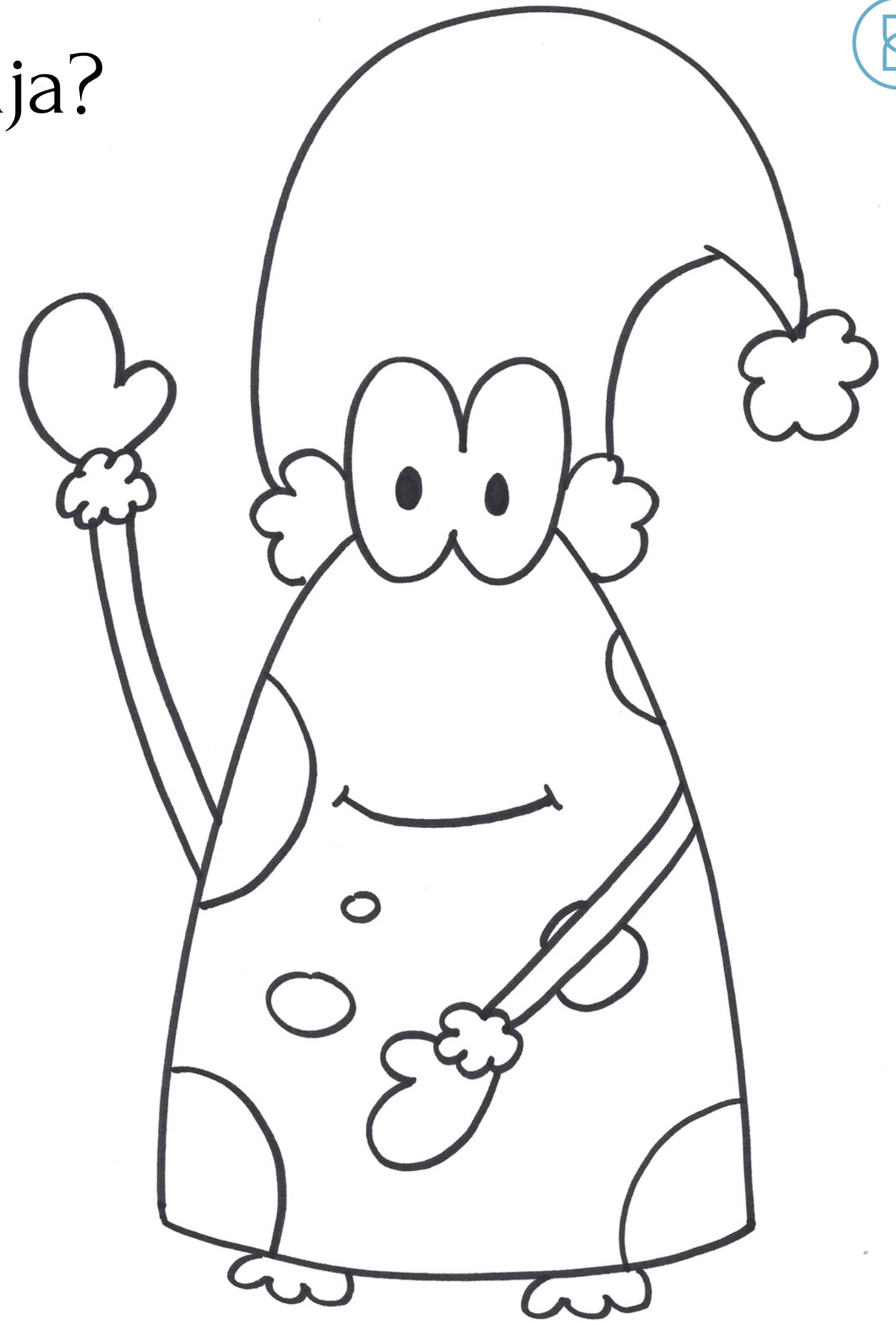
Gryzio wrócił do łóżka i zasnął. Obudził się dopiero rano, a gdy otworzył oczy....wow! Czekają na niego mnóstwo cudownych prezentów. Nawet mała Myszka dostała paczuszkę od Mikołaja.

Ten dzień był wyjątkowy i bardzo radosny, Gryzio wraz z nową koleżanką Myszką cały dzień się bawili i....podjadali pierniczki ze słoika.

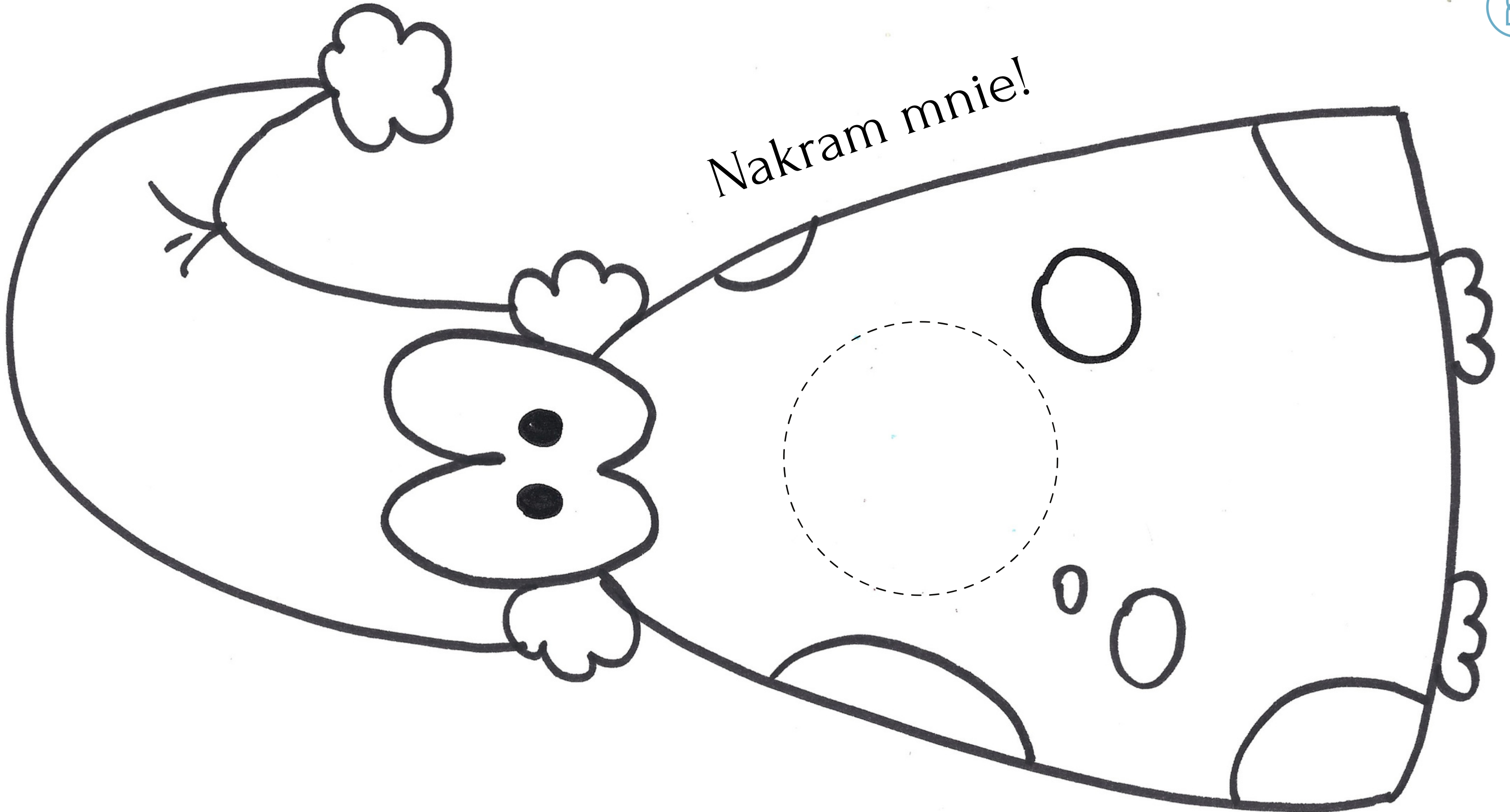
**koniec**



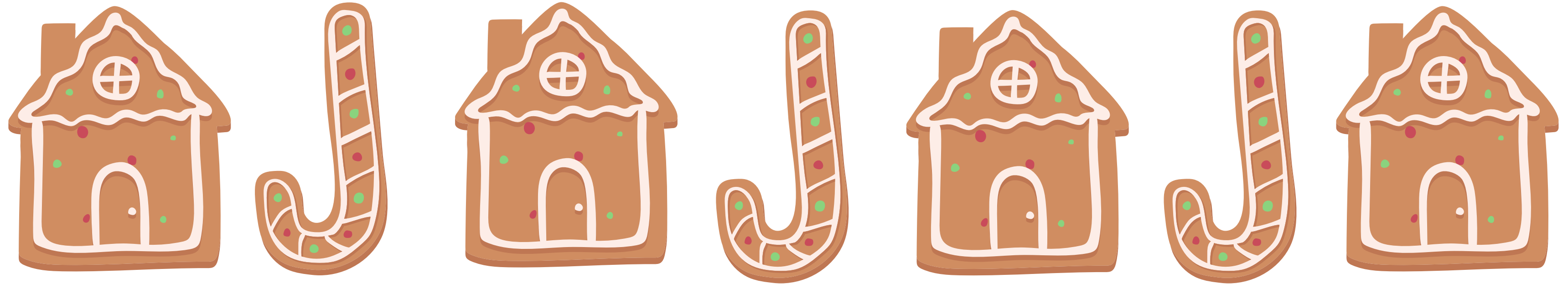
Jak myślisz, co Gryzio dostał od Mikołaja?



Nakram mnie!







Jakie rzeczy Gryzio  
lubi w zimie?

